



The Holy See

ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA, PIERWSZEGO MĘCZENNIKA

**OTWARCIE DRZWI ŚWIĘTYCH I MSZA ŚWIĘTA
W ZAKŁADZIE KARNYM REBIBBIA**

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Zakład Karny Rebibbia w Rzymie
Czwartek, 26 grudnia 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Siostry i Bracia,

Dzień dobry i wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Chciałem dzisiaj szeroko otworzyć tutaj Drzwi. Pierwsze otworzyłem u Świętego Piotra, drugie są wasze. To piękny gest otworzyć, otworzyć szeroko: otworzyć drzwi. Ale ważniejsze jest to, co oznacza: otworzyć serca. Otwarte serca. I to właśnie tworzy braterstwo. Zamknięte serca, serca twarde nie pomagają żyć. Dlatego łaska Jubileuszu to otwieranie, otwieranie na oścież, przede wszystkim – otwieranie serc na nadzieję. Nadzieja nie zawodzi (por. Rz 5, 5), nigdy! Dobrze to przemyślcie. Ja też o tym myślę, ponieważ w trudnych chwilach myślimy, że wszystko się skończyło, że niczego nie da się rozwiązać. Ale nadzieja nigdy nie zawodzi.

Lubię myśleć o nadziei jako o kotwicy, która jest na brzegu, a my [gdzieś] tam stoimy z liną w ręku, bezpieczni, ponieważ nasza nadzieja jest jak kotwica na solidnym gruncie (por. Hbr 6, 17-20). Nie tracić nadziei. To jest przesłanie, które chcę wam przekazać; wszystkim, nam wszystkim. Mnie – jako pierwszemu. Wszystkim. Nie tracić nadziei. Nadzieja nigdy nie zawodzi. Nigdy. Czasami lina jest twarda i rani nam dłonie, ale trzymajmy ją zawsze, patrząc na brzeg, kotwica poprowadzi nas naprzód. Zawsze jest coś dobrego, zawsze jest coś, co pozwala nam iść naprzód.

Lina w rękę, a potem, szeroko otwarte okna, szeroko otwarte drzwi. Zwłaszcza drzwi serca. Kiedy serce jest zamknięte, staje się twarde jak kamień; zapomina o czułości. Nawet w najtrudniejszych sytuacjach – każdy z nas ma swoje, łatwiejsze, trudniejsze – myślę o was: zawsze otwarte serce; to serce czyni nas braćmi. Otwórzcie szeroko drzwi serca. Każdy wie, jak to zrobić. Każdy wie, gdzie drzwi są zamknięte lub na wpół zamknięte. Każdy wie.

Powiem wam dwie rzeczy. Po pierwsze: *lina w dłoni*, z kotwicą nadziei. Po drugie: *otwórzcie szeroko drzwi serca*. Otworzyliśmy szeroko te [drzwi], ale one są symbolem drzwi naszego serca.

Życzę wam wspaniałego Jubileuszu. Życzę wam dużo pokoju, dużo pokoju. I każdego dnia modłę się za was. Naprawdę. To nie jest tylko tak powiedziane. Myślę o was i modłę się za was. A wy módlcie się za mnie. Dziękuję.

Słowa po błogosławieństwie końcowym

Nie zapominajmy teraz o dwóch rzeczach, które powinniśmy czynić naszymi rękami. Po pierwsze: *chwycić się mocno liny nadziei*, trzymać się mocno kotwicy, liny. Nigdy jej nie puszczać. Po drugie: *otworzyć na oścież serca*. Otwarte serca. Niech Pan nam w tym pomoże. Dziękuję.

Słowa wypowiedziane na zakończenie Mszy Świętej

Zanim zakończymy, życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku. Niech przyszły rok będzie lepszy niż ten. Każdy rok musi być lepszy. Z tego miejsca chcę pozdrowić więźniów, którzy pozostali w swoich celach, którzy nie mogli przybyć. Pozdrawiam każdego z was.

I nie zapominajcie: trzymać się kotwicy, chwycić mocno rękami. Nie zapominajcie o tym. Szczęśliwego Nowego Roku dla wszystkich. Dziękuję.